

VALDÉS PRZEDSTAWIA

HISTORIA INSPIROWANA PRAWDZIWYMI WYDARZENIAMI

KINA *i* YUK

OPOWIADA MICHAŁ ŻEBROWSKI



cha
ryta
tywna
choinka



TYLKO W KINACH OD 6 GRUDNIA

Twój Bilet nakarmi
BEZDOMNIAKA



Oto ostatnie dzikie tereny: bezkresne śnieżnobiałe równiny rozciągające się aż do bieguna północnego. To kraina skuta lodem, który pokrywa wody oceanu. Życie w takim miejscu stanowi wyzwanie, ale sytuacja Kiny i Yuka wkrótce stanie się jeszcze trudniejsza. Dzielne polarne lisy niedługo po raz pierwszy zostaną rodzicami. Jednak arktyczne zimy już nie są takie jak dawniej, a globalne ocieplenie wpływa na wszystkich. Yuk wyrusza na polowanie, poruszając się wzdłuż linii wybrzeża, ale trafia na dryfującą krę. Od tej pory Kina jest zdana sama na siebie i nie ma innego wyjścia, jak tylko ruszyć w nieznane. Za kilka dni ma wydać na świat młode. Zaczyna się odliczanie! Czy Kina i Yuk odnajdą się przed narodzinami potomstwa? Przemierzając olśniewające, jednak niebezpieczne obszary, spotkają zarówno nowych przyjaciół, jak i śmiertelnych wrogów. Ten przyrodniczy film przygodowy to opowieść o miłości, nadziei, przyjaźni i wytrwałości. Zabierze nas w podróż pełną niespodzianek i cudów natury.



ARKTYCZNA PRZYGODA PARY POLARNYCH LISÓW

ROZDZIELONE I SKAZANE NA WYGNANIE PRZEZ TOPNIENIE LODÓW DWA POLARNE LISY MUSZĄ POKONAĆ TRUDNOŚCI, JEŚLI CHCĄ ZACHOWAĆ NADZIEJĘ NA PONOWNE SPOTKANIE I WSPÓLNE WYCHOWYWANIE WYCZEKIWANEGO POTOMSTWA. *KINA I YUK* TO OPOWIEŚĆ O PODRÓŻY ARKTYCZNYCH ZWIERZĄT, KTÓRE ODKRYWAJĄ NIEZNANE TERYTORIA W NIGDZIE INDEJ NIESPOTYKANYM, NIEZBADANYM I NIEZWYKLE NIESTABILNYM ŚRODOWISKU.

Przycupnięta na skalistym cyplu wychodzącym na bezkresny obszar dryfującego lodu Kina – młoda lisica polarna – patrzy, jak jej partner Yuk oddala się. Samiec idzie, aby ukraść resztki martwej foki upolowanej przez niedźwiedzia polarnego, aby przynieść je Kinie, która wkrótce urodzi młode. Temperatura jest niespotykana wysoka jak na kwiecień. Bloki lodu odłamują się od lodowca i dryfują po oceanie.

O świcie lisicę budzi huk pękającego lodu. Wychodzi z nory i z niepewnością przygląda się unoszącej się krze. Między kawałkami kry widać Morze Beauforta. Kina obserwuje horyzont, ale nigdzie nie ma nawet śladu po jej partnerze. Jeśli nie wróci z polowania i jej nie nakarmi, młode nie przeżyją.

Po powrocie do nory zmęczona Kina dostrzega oświetlony od tyłu kształt, który wygląda jak większa wersja Yuka. Jest to jej pierwsze spotkanie z lisem rudym. Kuzyn z południa wykorzystał ocieplenie klimatu, aby zawędrować dalej na północ i jest mało prawdopodobne, że okaże litość mającym wkrótce się urodzić młodym. Kina musi natychmiast uciekać i ruszyć w nieznaną.



Kina wyrusza sama, aby znaleźć nową norę, gdzie będzie mogła w spokoju urodzić. Wędruje wzdłuż wybrzeża, licząc na to, że wypatrzy Yuka. Bez niego młode będą bezbronne. Wzdłuż

brzegu dostrzega coraz więcej znaków obecności ludzi: szyby naftowe i rurociągi.

W tym samym czasie Yuk dryfuje na chybotałowej lodowej tratwie. Jest głodny i odcięty od świata. Wydaje się, że lis nie ma szans na przeżycie, jednak wichura spycha go z powrotem na ląd, ale po przeciwnej stronie zatoki. Yuk musi szybko znaleźć Kinę, aby ochronić swoje dzieci...

W tym roku ocieplenie klimatu przyspieszyło tworzenie się dryfującego lodu w Arktyce, co stanowi zagrożenie dla zwierząt, które potrzebują stałej pokrywy lodowej, aby przeżyć. Nasi bohaterowie to klimatyczni uchodźcy, którzy muszą eksplorować nowe terytoria w nadziei, że się odnajdą. Wędrując wzdłuż wybrzeża, Kina jest coraz bardziej zmęczona. Ma nadzieję pożywić się lemingami, ale nie ma ich zbyt dużo. Jest w zaawansowanej ciąży, więc nie jest zbyt zwinna jako myśliwy, a musi polegać tylko na sobie. Tylko Yuk może ochronić ją i ich młode. Nie może zaufać żadnemu innemu samcowi...

Kierując się głodem i wyczuwając przyjemny zapach jedzenia, lisica decyduje się zbliżyć do ludzkich siedlisk.

Ma nadzieję, że kosze na śmieci będą łatwym źródłem pożywienia dla mających się wkrótce urodzić młodych. Jednak kosze zostały już przetrząśnięte przez lisy rude. Z każdym dniem jest ich coraz więcej, a są od niej silniejsze i bardziej inwazyjne. Kina rozumie, że nie wytrzyma już zbyt długo i wyrusza za stadem karibu. Ma nadzieję, że samice też będą rodziły, a ona pożywi się łożyskiem lub cielakiem zbyt słabym, aby przeżyć. Jednak po kilku godzinach wędrówki, pojawiają się pierwsze skurcze: lisica musi jak najszybciej znaleźć schronienie.

W tym samym czasie Yuk dociera do starej nory. Nora jest pusta. Kina odeszła, a śnieżycą przykryła ślady. Yuk postanawia podążać za polanym niedźwiedziem, który także jest uchodzącą szukającym nowych terenów dalej na południe.

Na skraju ogromnego lasu Yuk doznaje niepokojącego uczucia, że ktoś go śledzi. Podąża za nim ryś. Czy uda mu się uciec? Przyspiesza, ale drapieżnik zbliża się nieubłaganie. Drogę ucieczki odcina lisowi rwąca rzeka. Yuk jest w pułapce! Wtedy rozlega się ryk, a dziki kot truchleje. To niedźwiedź, ale nie niedźwiedź polarny, lecz brunatny! Grizzly także jest matką, która chroni swoje młode.

Zagubiony i wygłodniały Yuk postanawia trzymać się blisko niedźwiedzicy. Obserwuje, jak ta wyławia z rzeki łososie. To wszystko stanowi nowość dla lisa z lodowych pustkowi. Aby przeżyć, będzie



musiał się przystosować. Próbuje łowić ryby, ale nie ma odpowiednich umiejętności, więc nie udaje mu się nic złowić. Wypatruje wśród skał szczekuskę – twardszą od leminga – ale nie udaje mu się jej złapać. Ponownie będzie musiał zadowolić się resztkami pozostawionymi przez niedźwiedzicę.

Kina urodziła w nowej norze sześć młodych. Teraz będzie musiała wykarmić i wychować je sama. I chronić je przed drapieżnikami – wilkami polarnymi oraz lisami rudymi. Dostrzega gronostaja, który ukrywa pysznie wyglądające jaja i postanawia spróbować szczęścia. Jednak rude lisy widzą, że oddaliła się od gniazda...

Yuk zdaje sobie sprawę, że na południu nie odnajdzie swojej rodziny. Postanawia dołączyć do stada karibu wędrującego w kierunku wybrzeża. Podobnie jak wcześniej Kina, ma nadzieję, że mu się poszczęści i pożywi się przy porodzie karibu. Nagle, wśród pyłu, który wzbił się pod kopytami karibu, dostrzega lisicę walczącą z gronostajem. Czy to możliwe, że to jego partnerka? Podchodzi bliżej... Nie chcąc dzielić się zdobyczą, samica szerzy zęby. Tak, to jest Kina! Wreszcie są znów razem! Ale nie ma czasu na świętowanie. Do nory, gdzie bawią się ich młode, niebezpiecznie zbliża się para rudych lisów...

Yuk i Kina będą musieli razem chronić szóstkę swoich dzieci, aby mogły urosnąć i wrócić na dryfujący lód, kiedy ten znów powstanie. Kiedyś nadejdzie dzień, kiedy młode opuszczą rodziców, odłączą się od nich i wyruszą na poszukiwanie partnera w nadziei na przedłużenie gatunku.

Ale ile to jeszcze potrwa?

FILM *KINA I YUK* WYZNACZA NOWE GRANICE TEGO, CO JEST MOŻLIWE W KINIE PRZYRODNICZYM,
ŁĄCZĄC W SOBIE ZAPIERAJĄCE DECH W PIERSIACH ZDJĘCIA ORAZ INDYWIDUALNE DRAMATY.



BOHATEROWIE



POLARNE LISY

Budowa ciała Kiny i Yuka jest przystosowana do ekstremalnych warunków klimatycznych panujących w regionie: to puchate kulki na krótkich nóżkach, dzięki czemu zimno nie ma do nich dostępu. Lisy polarne mogą przetrwać w temperaturze minus 50°C. Czasem szukają schronienia w tunelach drążonych pod śniegiem.

Zimą ich futra zmieniają kolor z brązowego na biały, co stanowi kamuflaż na śniegu.

Żywią się małymi ssakami takimi jak lemingi i nornice. Polują na swoje ofiary na śniegu, skacząc przez zaspy śnieżne.

W okresie rozrodczym polarne lisy tworzą monogamiczne pary.

Trzymają się razem, aby wychować młode.

Topniejące lody zagrażają polarnym lisom.

Chociaż polarne lisy są niezwykle inteligentne i zaradne, globalne ocieplenie realnie im zagraża.

Naukowcy odkryli, że polarne lisy borykają się z problemem topniejących lodów, ponieważ zamrożone morze jest niezbędne, aby lisy przetrwały ponure zimy. Naukowcy twierdzą, że trzymając się blisko lodu, lisy mają szansę przeżyć, ponieważ jest tam mniej drapieżników, a pożywienie łatwiej jest tu znaleźć niż na lądzie. Odkrycie to wywołało nowe niepokoje w kwestii

przetrwania polarnych lisów w świetle problemu zanikającej pokrywy lodowej w Arktyce. W ostatnich latach obszary lodu morskiego w regionie Arktyki dramatycznie się zmniejszają.

Ponieważ dostęp do lodu morskiego jest coraz bardziej ograniczony, możliwe jest, że zamiast polegać na przemieszczaniu się na krach lodowych, lisy mogą być zmuszone do życia w o wiele trudniejszych warunkach lądowych, przez co mniejszy ich odsetek przeżyje. Zdesperowane i pozbawione lodu morskiego lisy mogą uciekać się do szukania pożywienia w osadach ludzkich oraz na terenach przemysłowych, co zwiększa ryzyko zetknięcia się z ludźmi i często kończy się śmiercią lisów.

LEMINGI

Lemingi to najczęstsze ofiary polarnych lisów. Lisia rodzina może zjeść tuzin lemingów każdego dnia. Zmiany klimatyczne wpływają na lemingi, co może mieć dramatyczny wpływ na lisy. Od zawsze populacja lemingów podlegała drastycznym fluktuacjom w zależności od roku – w niektórych latach gryzonie występowały licznie, a w innych ich populacja drastycznie spadała. Kiedy gryzoni było więcej, lisy polarne miały dużo szczeniąt.

W czasie zimy gruba pokrywa śnieżna pozwala lemingom zachować aktywność, szukać pożywienia oraz rozmnażać się przez całą zimę dzięki ciepłemu schronieniu pod pokrywą śnieżną. Zimy stają się jednak coraz łagodniejsze i krótsze, a topniejące śniegi wywołują zalania. Jakość śniegu się obniża, przez co szanse lemingów na przetrwanie i rozmnożenie się stoją pod znakiem zapytania. Populacja lemingów już nie podlega fluktuacjom. Teraz zawsze pozostaje na nikiem poziomie.

Dalsze zmiany klimatyczne mogą jeszcze bardziej obniżyć populację lemingów na coraz większych obszarach Arktyki.



TOWARZYSZE NA WYGNANIU: NIEDŹWIEDZIE

NIEDŹWIEDŹ POLARNY

Kiedy przychodzi zima, podczas której populacja gryzoni nie jest liczna, lisy polarne wyruszają na lód morski, gdzie mogą znaleźć pożywienie. Czasami wędrują na odległość kilkuset kilometrów i albo podążają za polarnymi niedźwiedziami, aby żywić się pozostawionymi przez nie resztkami, albo polują na małe foki.

Niedźwiedzie polarne polegają na lodzie morskim. To na nim mogą polować na foki oraz wykorzystują lodowe labirynty, aby przemieszczać się między obszarami. W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się, że niedźwiedzie polarne mają coraz mniejsze rezerwy tłuszczu, ponieważ pękanie lodu morskiego następuje

coraz wcześniej, a niedźwiedzie są zmuszone pozostać na brzegu, gdzie są skazane na coraz dłuższe okresy głodu.

Niedźwiedzie polarne prawdopodobnie nie przeżyją, jeśli pokrywa lodowa na morzu w czasie lata zniknie zupełnie. Jediną opcją przetrwania dla niedźwiedzi polarnych byłoby przystosowanie się do spędzania lata na lądzie. Jednak rywalizacja i ryzyko hybrydyzacji z niedźwiedziami brunatnymi i grizzly oraz zwiększone prawdopodobieństwo interakcji z ludźmi stanowiłoby dla nich dodatkowe zagrożenie.



DRAPIEŻNIKI

LIS RUDY

Łagodniejsze zimy umożliwiają ekspansję lisom rudym na obszary tundry, a to może stanowić problem dla lisów polarnych. Lisy rywalizują o zasoby, takie jak pożywienie lub nory, a lisy rude mają przewagę nad lisami polarnymi, ponieważ są większe, dominujące i są silniejszymi drapieżnikami.



WILK POLARNY

W odróżnieniu od innych przedstawicieli psowatych wilk polarny rzadko szuka kontaktu z człowiekiem. Jednak obecnie zagraża mu rozwój przemysłowy, który prowadzi do fragmentyzacji terytoriów zajmowanych przez wilki przez budowę dróg, rurociągów oraz kopalni.

Duże wahania klimatyczne w ostatnich latach spowodowały, że wołom piżmowym oraz zającom polarnym coraz trudniej jest znajdować pożywienie. Doprowadziło to do drastycznego zmniejszenia się ich populacji. Przez to wilkom polarnym również brakuje pożywienia.



ŚWIADKOWIE

NORKA

Norka słynie z pięknego, gęstego futra. Jej szczupłe i zwinne ciało porusza się szybko zarówno na lądzie, jak i w strumieniach. Ten mały mięsożerca występuje w całej Ameryce Północnej, nie wykluczając obszarów pod kręgiem podbiegunowym, czy też obrzeży miast. Choć ich populacja jest dość liczna, norki są zwierzętami raczej samotniczymi. Poruszają się żwawo, wykonując drobne skoki, często ciągle tymi samymi ścieżkami. Zwykle polują o świcie lub o zmierzchu. Bywają agresywne i nie boją się atakować większych zwierząt, żeby zdobyć pożywienie.



DZIKIE OBSZARY NA PÓŁNOCY, GDZIE CZEKA PRZYGODA

Arktyczne obszary Ameryki Północnej są domem dla licznych i wyjątkowych gatunków. Lód morski – biała pokrywa rozciągająca się aż po horyzont – graniczy z lądem, gdzie występują jeziora polodowcowe oraz pokryte śniegiem szczyty górskie. W czasie krótkiego lata, kiedy dni są dłuższe, rozkwitają tam liczne kwiaty i owoce. W tych ekstremalnych warunkach żyją wyjątkowe zwierzęta. To granica, gdzie nie docierają traperzy ani poszukiwacze złota; obszar, gdzie króluje dzika natura.

W Jukonie między górami, rzekami i lasami występują zimą zamarnięte jeziora, a tundra górską rozpościera się aż po horyzont, po obszary skutej lodem Arktyki. Te majestatyczne obszary naturalne są skąpane w świetle słonecznym, kiedy nadchodzi lato, a kiedy nastaje noc polarna, oświetla je migocząca zorza polarna.

Pierwotnie Jukon zamieszkiwała rdzenna ludność, a następnie europejscy kolonizatorzy, jednak później na kilka stuleci stała się ziemią obiecaną dla traperów oraz poszukiwaczy złota. Poszukiwacze oraz handlarze futrami stworzyli wyobrażenie o tych obszarach jako dzikich terytoriach, gdzie funkcjonują tylko dwa miasta: Dawson City oraz Whitehorse, założone w czasie gorączki złota pod koniec XIX wieku.

Dawson City otaczają góry i rzeki. Miasteczko zachowało swój „westernowy” styl godzien filmów Sergio Leone lub Clint Eastwooda. Historyczna architektura oraz ulice, wzdłuż których stoją małe, kolorowe, drewniane domy, sprawiają, że miasteczko jest żywym reliktem przeszłości.

Wizerunek Jukonu jako miejsca, gdzie nadal rządzi przyroda, a ludzie żyją wyłącznie z myślistwa i rybołówstwa, jest zagrożony przez ludzką żądzę ekspansji gospodarczej.

Korporacje z chciwością patrzą na ukryte pod ziemią zasoby mineralne: ołów, cynk, srebro, złoto oraz miedź, ale także ropę naftową i gaz ziemny. Powstaje coraz większa infrastruktura i realizuje się projekty takie jak rurociąg *The Alaska Highway Gas Pipeline*.

Posiadając ogromne i jeszcze nienaruszone złoża piasków bitumicznych, Jukon działa na wyobraźnię współczesnych poszukiwaczy, którzy zajęli miejsce poszukiwaczy złota z poprzednich wieków. Wydobyte tych nietypowych złóż ropy uwalnia od trzech do pięciu razy więcej gazów cieplarnianych niż konwencjonalne odwierty, co prowadzi do niszczenia charakterystycznego dla Jukonu ekosystemu – na przykład lasów borealnych – na szkodę lokalnie występującej fauny.

Obszary arktyczne to unikalne naturalne terytoria. Pełnią one kluczową rolę w zachowaniu równowagi na naszej planecie, a badacze postrzegają je jako podstawowe wskaźniki przyszłych zmian klimatycznych.

Przez tysiąclecia lód morski podlegał zrównoważonemu procesowi rozszerzania się i kurczenia. Dziś już tak nie jest. Temperatury rosną tu dwukrotnie szybciej w porównaniu do pozostałej części planety. Do roku 2040 w porze ciepłej nie będzie tu już prawie w ogóle lodu.

Zanikanie lodu morskiego oznacza, że tracimy jedną z tarcz ochronnych naszej planety. Zanik pokrywy lodowej będzie mieć bez wątpienia destrukcyjny wpływ na wszystkie stworzenia, które na nim polegają.

Wpływ na mieszkańców regionu będzie tragiczny. Zmienia się życie lisów polarnych, niedźwiedzi polarnych, fok oraz karibu. Globalne ocieplenie ma ogromny wpływ na wszystkie te zwierzęta. Całe populacje zmuszone są do migrowania na południe, do miejsc, gdzie nie są mile widziane.

Opowiemy wam o tych zwierzętach... zanim wyginą.



ZAGUBIONY LIS URATOWANY Z GÓRY LODOWEJ PRZEZ RYBAKÓW, KTÓRZY KARMILI GO PARÓWKAMI

W Kanadzie trzech poławiaczy krabów Mallory Harrigan, Cliff Russell i Allan Russell uratowało polarnego lisa, który był w bardzo złym stanie, uwięziony na górze lodowej, blisko wybrzeży Labradoru pod koniec czerwca 2018 roku.

CBS News * wiadomość z dnia 25 czerwca 2018 11:35 * ostatnia aktualizacja: 25 czerwca 2018

Zwykle poławiacze krabów nie łowią polarnych lisów, ale pewna załoga z południowego Labradoru miała taki połów w zeszłym tygodniu. Allan Russell z St. Lewis powiedział, że jego statek płynął około siedmiu kilometrów od brzegu, kiedy dostrzegli coś na pobliskiej górze lodowej.

Zobaczyliśmy jakiś kształt na lodzie. Nie wiedzieliśmy, co to jest – opowiedział „CBC Labrador Morning” Russell. Postanowiliśmy podpłynąć i sprawdzić. To był polarny lis. Nie był zbyt duży, był cały przemoczony, a nad nim krążyły mewy i chciały go dziobać. Załoga próbowała ściągnąć lisa z mającej kształt grzyba lodowej góry, ale wychudzone zwierzę nie pozwoliło im się zbliżyć. Użyli zatem łodzi, aby rozbić podstawę lodu i wyłowili lisa z wody przy użyciu sieci. Był w bardzo złym stanie, ponieważ woda była przenikliwie zimna, wspomina Russell.

Kiedy lis znalazł się na pokładzie statku (załoga umieściła go w plastikowym pojemniku), nie chciał jeść. Lis był zdenerwowany. Kiedy statek zatrzymał się w Pinsent Arm po zapasy, załoga wyspała do pojemnika trochę trocin, aby lis wysechł.

Co ważniejsze, udało im się nakłonić zwierzę do jedzenia parówek. *Lubi je*, wyjaśnia Russell. Załoga zabrała lisa do portu w William’s Harbour, skąd wypłynęli na połów, ale nadal karmili go przez kilka dni, zanim go wypuścili. *W ogóle nie był agresywny*, opowiada Russell.

Po jakimś czasie, kiedy do nas podchodził, coraz bardziej nas lubił, ponieważ go karmiliśmy. Później już się nas nie obawiał.

Russell podkreśla, że jeszcze nigdy nie spotkał zwierzęcia tego gatunku tak daleko od brzegu. Podejrzewa,



Fot. Allan Russell

że lis prawdopodobnie szukał jedzenia na pokrywie lodowej, kiedy lód pękł, a lis został uwięziony.

Prawdopodobnie przeżyłby na lodzie jeszcze dzień lub dwa, ale potem by utonął, wyjaśnia. Biorąc pod uwagę kierunek wiatru, ten fragment lodu prawdopodobnie nigdy nie powróciłby w pobliże brzegu. Lisek miał szczęście.

Russell opowiada, że kiedy ostatni raz widział lisa, zwierzę z zadowoleniem zwiedzało stare psie budy w William’s Harbour – miasteczku, które zostało ponownie zaludnione w 2017 roku. *Teraz wygląda o wiele lepiej. Biega sobie wszędzie, więc chyba jest na tyle zdrowy, żeby wrócić do siebie.*



GUILLAUME MAIDATCHEVSKY

Zanim nakręcił swój pierwszy film przyrodniczy, czyli „Młodego renifera Alexa”, Guillaume Maidatchevsky zdobył wykształcenie jako biolog, a następnie rozpoczął karierę jako dziennikarz naukowy... Jego celem zawsze było zbliżenie się do zwierząt i opowiadanie ich historii. Z kamerą na ramieniu podróżuje po całym świecie, filmując zwierzęta. Wyreżyserował kilkanaście filmów dokumentalnych dla telewizji francuskiej i innych stacji zagranicznych, a następnie rozpoczął swoją przygodę z kinem.

Kina i Yuk to opowieść o parze polarnych lisów, które są zmuszone do ucieczki, kiedy przeżycie w ich naturalnym, pokrytym lodem środowisku staje się niemożliwe. Skąd wziął się pomysł, żeby opowiedzieć historię „klimatycznych emigrantów”?

Pomysł został zaczerpnięty z artykułu o polarnym lisie dryfującym na olbrzymiej krze, która odłamała się od pokrywy lodowej u wybrzeży Labradoru na północy Kanady. Uderzył mnie widok tego małego, przemokniętego i wybieganego zwierzęcia uwięzionego na przypadkowej tratwie. Wtedy od razu przyszedł mi do głowy pomysł na opowieść o klimatycznych emigrantach. Wymyśliłem, żeby cofnąć się w czasie i opowiedzieć o tym, jak lis znalazł się na krze. Film *Kina i Yuk* jest oparty na prawdziwej historii tego małego lisa odcignętego od świata. Wyobrażałem sobie, co by się stało, gdyby nie uratowali go rybacy. Chciałem opowiedzieć historię zwierzęcia, które otacza zmieniający się świat i które jest zmuszone do przystosowania się do nowych warunków, bo w przeciwnym razie zginie.



Poza tym, dokładnie zbadałem gatunki, które filmowałem przy moim poprzednim projekcie, a lisy polarne wystąpiły w nim w roli drugoplanowej. Ten gatunek nie był wtedy zagrożony w Kanadzie, ale taka możliwość jest coraz bardziej realna. Naukowcy z Kanady blisko przyglądali się ich populacji, ponieważ losy tych zwierząt są jasnym wskaźnikiem zaburzeń klimatycznych, a jest to problem, o którym wszyscy musimy pamiętać.

I wreszcie chciałem zaspokoić oczekiwania młodych widzów. Kiedy w kinach pojawił się renifer Aleks, wydawało się, że to najmłodszy odbiorcy byli najbardziej poruszeni romantyczną historią polarnego lisa, który przemierzał tajgę w poszukiwaniu bratniej duszy. Ciągle mnie pytano, czy powstanie sequel, gdzie pokażemy historię tego zwierzęcia.

Ale ten film nie jest sequelem „Młodego renifera Aleksa”, prawda?

Nie, nie jest to typowy sequel, ale niezaprzeczalnie istnieje relacja między tymi dwoma filmami. To film przyrodniczy, którego akcja rozgrywa się wśród majestatycznych krajobrazów dalekiej Północy. Celem powstania filmu było wzbudzenie w publiczności podziwu i niepokoju. Podczas gdy Alex pomagał budować świadomość tego, jak krucha jest natura, tym razem chciałem, aby publiczność głębiej się nad tym zastanowiła. Tym razem temat środowiska jest podany w jeszcze bardziej bezpośredni i dosadny sposób. Każdy z bohaterów filmu odczuwa skutki zmian klimatycznych. Chciałem, żeby tym

razem historia rozgrywała się w sercu zmieniającego się, kruchego i zagrożonego świata.

Poza tym *Kina i Yuk* to także historia miłosna rozgrywająca się w świecie polarnych lisów?

Kina i Yuk to przede wszystkim opowieść o uciekinierach – dwóch istotach, które są zakochane, ale oddzielone od siebie z winy globalnego ocieplenia. Ocieplenie klimatu ma wpływ także na innych bohaterów, na przykład na przybyszów z Południa takich jak lisy rude lub na niedźwiedzie polarne szukające schronienia poza dryfującym lodem. *Kina i Yuk* są symbolem uchodźców klimatycznych, zarówno zwierząt, jak i ludzi, którzy zmuszeni są do opuszczenia swoich domów oraz rodzin, aby szukać bardziej sprzyjających środowisk. Będą musieli się ze sobą zapoznać i dzielić terytoriami z gatunkami, z którymi wcześniej nie mieli styczności. Szybko będą musieli sprowadzić nowe życie do tego nieznanego sobie świata.

Czy nadal jest to kino rodzinne?

Tak, film nadal ma formę opowieści z punktu widzenia zwierzęcia. Dzięki temu poznajemy przyrodę poprzez prawdziwe i interesujące postaci. Dzięki takiej formie opowieści widz może przełożyć własne emocje na zwierzęta. Aby ukazać te emocje, nie jest potrzebna „animacja”. Wystarczy trochę czasu, żeby się przyjrzeć i je dostrzec. Zależy mi, aby interpretacja odbywała się na dwóch poziomach:

opowieść musi zachęcać dzieci do identyfikowania się z postaciami i musi je poruszać – na przykład wywoływać śmiech w niektórych scenach „komedii sytuacyjnej”. Jednak treść musi także podobać się dorosłym, dzięki zakamuflowanemu humorowi oraz informacjom, które ich interesują i zwiększają ich świadomość.

Biorąc udział w ponad setce projekcji „Aleksa”, miałem okazję obserwować reakcje dzieci. Potwierdziło się, że podziw to potężne źródło wiedzy. Widząc, jak wspaniale dzieci w wieku szkolnym reagują na historię Alexa, postanowiłem stworzyć program edukacyjny oparty na tym filmie.

Czy *Kina i Yuk* to ostatni sygnał alarmowy?

Zaczęło się odliczanie. Nieuniknione znikanie tysięcy gatunków zwierząt może zwiastować nasze wyginięcie. Problemy, z którymi mierzą się *Kina i Yuk*, są takie same jak problemy, które stoją przed nami – ludźmi. Konieczność opuszczenia domu rozdziera serce. Traci się orientację. Choć w filmie unikamy antropomorfizacji, kiedy lisy spotykają inne dzikie gatunki – jedno bardziej przyjacielskie, inne mniej – zaczynamy myśleć o takich wartościach, jak dzielenie się ziemią czy też przynależność.

Nauka i informacja będą kluczowymi czynnikami dla przyszłości naszej planety. Szczercze ufam, że jeśli mamy ocalić naszą planetę, potrzebujemy poruszających historii, które zwiększą globalną

świadomość. Chciałbym, aby bohaterowie, którzy pojawiają się w *Kinie i Yuku*, pokazali nam, że z całą pewnością niszczy naszą planetę. Chciałbym, aby zmobilizowali nas, abyśmy kochali Ziemię i podjęli wszelkie możliwe wysiłki, aby ją ocalić.



REALIZACJA FILMU



Kina i Yuk to epicka opowieść w kameralnym stylu, co dało się osiągnąć dzięki nowej technologii pozwalającej na duże zbliżenia bez podchodzenia do zwierząt, które mogą swobodnie przemieszczać się przez ulegające zmianom terytoria. Film nie tylko ukazuje zwierzęta w czasie niezwykle dramatycznych i kulminacyjnych momentów, lecz także pozwala nam zobaczyć, jakie są konsekwencje zmian klimatycznych. Ten film wyznacza nowe granice tego, co jest możliwe w kinie przyrodniczym, łącząc w sobie zapierające dech w piersiach zdjęcia oraz indywidualne dramaty ukazujące, w jaki sposób zwierzęta radzą sobie z najbardziej ekstremalnymi warunkami i zmianami klimatu.

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku filmu *Młody renifer Alex*, *Kina i Yuk* przyjmuje perspektywę zwierząt. Mamy wrażenie, że kamera podąża tuż za nimi, pokazując ich doświadczenia w niezwykle wierny sposób... Kamera zawsze jest na poziomie zwierząt, aby jak najbliżej ukazać ich uczucia i emocje. Mamy czuć się zmartwieni, że zwierzę jest bezbronne. Mamy poczuć, że chcemy mu pomóc i obronić je. Zwierzęta są ukazane jak jednostkowe postaci, konkretni bohaterowie, a nie jak anonimowi przedstawiciele gatunku. Niektórzy uważają, że skoro zwierzę należy do danego gatunku, to wszystkie one zachowują się w ten sam sposób...

Jednak każdy osobnik ma swoje indywidualne uczucia, emocje i zwyczaje. Niektóre są odważniejsze od innych. Surowy klimat tego regionu wzmacnia charakter.

Ten film ma za zadanie przede wszystkim oczarować. *Kina i Yuk* celebrytuje przyrodę we wszystkich jej przejawach, poprzez doświadczenie sensoryczne, dostępne dzięki niesamowitemu światłu Arktyki. Równie ważna jest warstwa dźwiękowa. Całość dopełnia muzyka, która pozwoli wyzwolić emocje.

Chociaż sceneria jest prawdziwa, niedaleko czai się magia.

„CHCIAŁBYM OCZAROWAĆ WIDZÓW
I ZAINSPIROWAĆ ICH DO OCHRONY PRZYRODY”

GUILLAUME MAIDATCHEVSKY



DLA JESZCZE WIĘKSZEJ ŚWIADOMOŚCI, FILM ZOSTAŁ WYPRODUKOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z MAP (MOVIE ANIMALS PROTECTED)

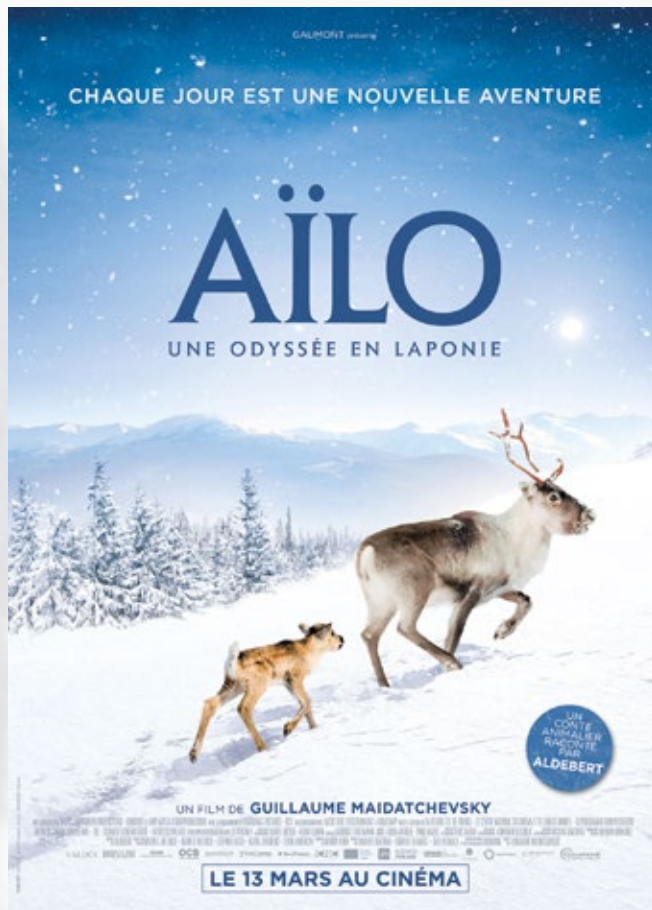
SIŁA OBSERWACJI



Movie Animals Protected (MAP) trzyma pieczę nad tym, by zwierzęta były traktowane w sposób bezpieczny i humanitarny w trakcie kręcenia filmów. Organizacja oferuje doradztwo ekspertów oraz nadzór nad dobrostanem zwierząt w trakcie produkcji. MAP pilnuje, czy produkcja przestrzega przyjętych w branży standardów. Celem organizacji jest edukacja, prewencja i pomoc poprzez dobrowolne zachowanie zgodności, poczucie obowiązku i odpowiedzialności społecznej.

Produkcje oznaczone logo MAP dają pewność, że zachowane były humanitarne warunki realizacji filmu, a twórcy przestrzegali najwyższych standardów dobrostanu zwierząt.





MŁODY RENIFER ALEX

POPZREDNI, DOCENIONY PRZEZ KRYTYKÓW FILM PEŁNOMETRAŻOWY GUILLAUME'A MAIDATCHEVSKY'EGO.

„NIE SPOSÓB SIĘ NIE ZAANGAŻOWAĆ (...), TEN FILM ZABIERA NAS W PODRÓŻ DO CZASÓW DZIECIŃSTWA”. [ELLE](#)

„GUILLAUME MAIDATCHEVSKY ZABIERA MŁODSZYCH I STARSZYCH W PODRÓŻ POŚRÓD ZACHWYCAJĄCYCH I ZAPIERAJĄCYCH DECH W PIERSIACH KRAJOBRAZÓW. OLSNIEWAJĄCY”. [LE FIGARO](#)

„LAPOŃSKA ODYSEJA ALEXA TO AMBITNA EKOLOGICZNA OPOWIEŚĆ DLA MŁODSZYCH I STARSZYCH”. [PARIS MATCH](#)

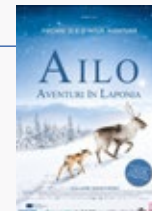
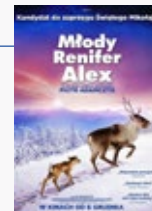
„ZACHWYCAJĄCY HYMN KU CZCI DZIKIEJ PRZYRODY”. [LE JOURNAL DU DIMANCHE](#)

„PIĘKNY FILM, KTÓRY ZABIERA DZIECI W PRAWDZIWĄ PODRÓŻ”. [TELERAMA](#)

„OPOWIADAJĄCA O ALEKSIE HISTORIA DZIKIEJ PRZYRODY NA DALEKIEJ PÓŁNOCY MA DUŻE ZNACZENIE NIE TYLKO DLA MŁODYCH WIDZÓW, ALE TAKŻE DLA DOROSŁYCH”. [BERLINER KURIER](#)

„FILM PRZYRODNICZY, KTÓRY JEST JAK BAJKA”. [DER TAGESSPIEGEL](#)

„FASCYNUJĄCE KINO FAMILIJNE”. [ABENDZEITUNG](#)



**ALLOCINÉ
PRESS**
★★★★★ 3,7
SPECTATORS
★★★★★ 4,1





VALDÉS

Studio Valdés powstało w 2018 roku dzięki staraniom Laurenta Flahaulta (wcześniej odpowiedzialnego za międzynarodowe koprodukcje dokumentalne we France Televisions oraz producenta przy FL Concepts), który połączył siły z Borsalino Productions i dwoma założycielami tego studia, czyli Laurentem Baudensem i Gaëlem Nouaillem. Zespół ten ma szczególne predyspozycje do tworzenia rodzinnych filmów przyrodniczych z uwagi na doświadczenie w dziedzinie produkcji oraz/lub międzynarodowej dystrybucji takich filmów, jak: „Marsz pingwinów”, „Mój przyjaciel lis”, „Zew północy”, „Ocean 3D”, „Młody renifer Alex”.

Valdés zajmuje się produkcją poruszających ważne tematy filmów oraz najwyższej jakości filmów dokumentalnych dla kina, telewizji oraz platform streamingowych. Filmografia studia obejmuje następujące tytuły:

„Młody renifer Alex” (2019) w reżyserii Guillaume’a Maidatchevsky’ego: film dystrybuowany we Francji oraz na całym świecie przez Gaumont. Był to francuski film dokumentalny z najlepszym światowym wynikiem box office w 2019 roku.

„Serce Jamajki. Inna de Yard” (2019) w reżyserii Petera Webbera („Dziewczyna z perłą”), który był pokazywany w oficjalnej selekcji na Festiwalu Filmowym Tribeca.

„Zjednoczeni” (2020), reżyseria Stépchane de Freitas, oryginalna produkcja Netflix.



OBEJRZYJ
ZWIASTUN



DYSTRYBUCJA:

BEST FILM CO.
Czerniakowska 73/79
00-718 Warszawa

CENISZ DOBRE FILMY?

ODWIEDŹ NAS



BESTFILM.PL